

kawszych obiektów. W czasie zwiedzania udzielał wiedeńskim gościom cennych wskazówek i objaśnień radca budownictwa miejskiego, prof. Zawiej-

dzanie, a już po prostu nie mieli słów wdzięczności dla prof. Zawiejskiego, który nie szczędził czasu, aby tylko zapoznać gości z najciekawszymi osobliwościami naszego grodu.

W bieżącym numerze podajemy zdjęcie uczestników wycieczki wraz z prof. Mayrederem i radcą Zawiejskim, wykonane przez naszego redakcyjnego fotografa w dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej.

### Eksplodyzja na okręcie wojennym.

Bardzo często donoszą pisma codzienne o przejmujących grozą katastrofach, których widownią są okręty wojenne i to, jak dotąd, najczęściej francuskie. I znowu w dniu 23 września b. r. przyniósł telegraf wiadomość, że na francuskim pancerniku „Latouche-Treville“ nastąpiła eksplozja. Pękło mianowicie 174 milimetrowe działo, prawdopodobnie, jak przypuszczają fachowcy, skutkiem przedwczesnego zapalenia się naboju. Właściwej przyczyny wybuchu nie wykryto, albo też rząd utrzymuje ją w tajemnicy. Wskutek eksplozji poniosło na miejscu śmierć trzynaście osób, dwu zaś marynarzy jest śmiertelnie raniomych. Jaka była siła wybuchu, tego najlepszy dowód, że ciała dwu żołnierzy wyrzucone zostały na trzydzieści metrów w górę, a potem spadły do morza. Tych dwu zwłok nie odnaleziono.

Na wiadomość o katastrofie zebrały się przed prefekturą marynarki w Tulonie ogromne tłumy rozdrażnionej publiczności, domagając się bliższych wyjaśnień. Prefektura postąpiła sobie bardzo dziwnie, wprost nie po ludzku, gdyż nietylko nie da-

ła żadnych wyjaśnień, ale nawet odmówiła podania do wiadomości ogółu nazwisk ofiar, które zginęły podczas katastrofy.



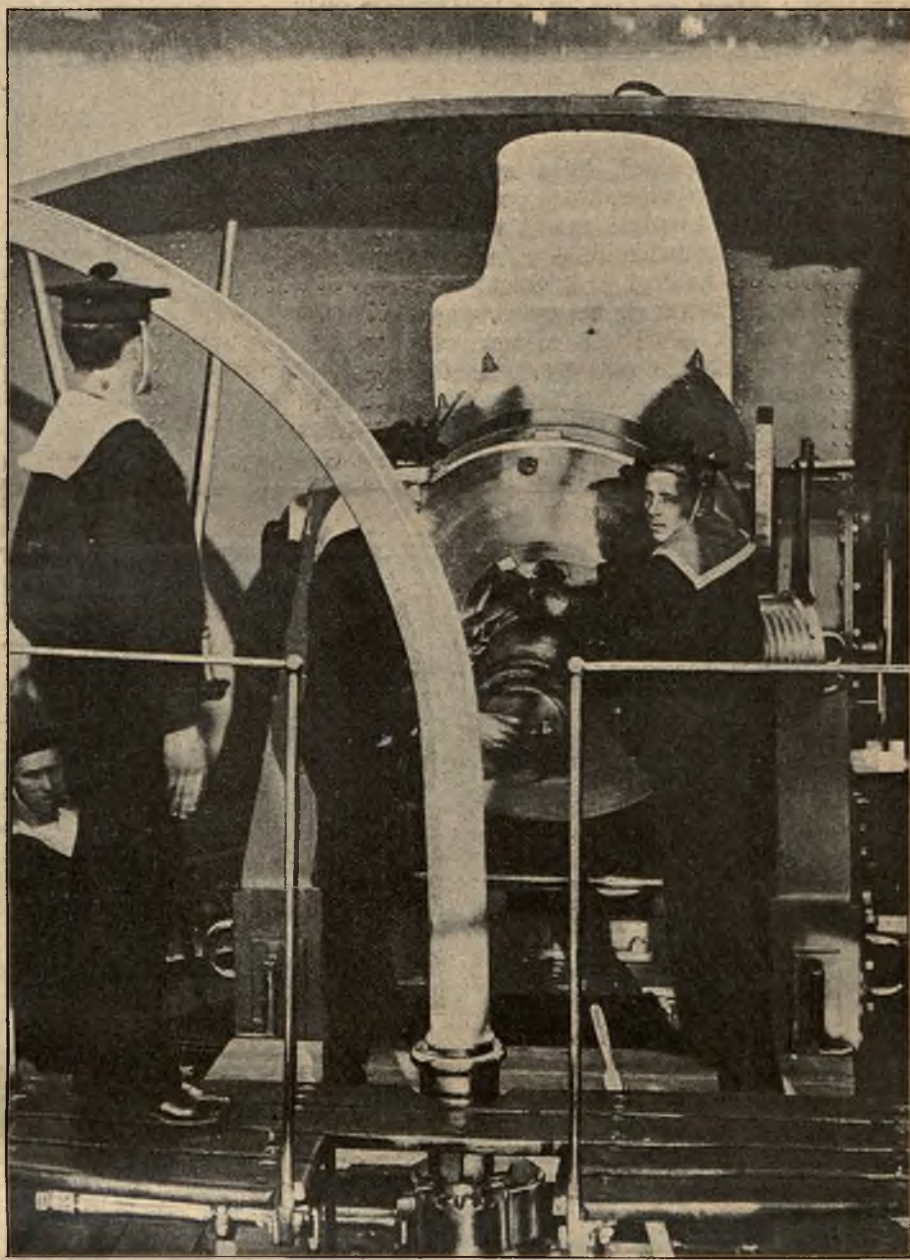
**Cholera w Rosji** Beczka z gorącą wodą do herbaty, której dostarcza zarząd mias'a bezpłatnie uboższej ludności.



**Cholera w Rosji:** Desinfekcyonowanie dorożki, w której jakiś pasażer zachorował nagle na cholere.

ski. Po zwiedzeniu miasta i jego zabytków urządzili wycieczkowcy kilka spacerów w okolicę.

Wogóle wynieśli Wiedeńczycy z Krakowa bardzo miłe wspomnienie staropolskiej gościnności, z jaką ich wszędzie podejmowano i ułatwiano zwie-



**Eksplodyzja na okręcie wojennym:** Działo 174 mm. przed katastrofą.

Wzburzony tłum protestował, nie wiele brakowało, a byłoby przyszło może i do poważniejszych zaburzeń, gdyż między zebranymi byli krewni i znajomi marynarzy z „Latouche Treville“ zaniepokojeni o los swoich bliskich. Wreszcie udało



**Teatr polski w Łodzi:** Zespół artystów dramatycznych pod dyrekcją Aleksandra Zelwerowicza.